

Będą leczyć chore płuca i bezdech senny

- Na mapie problemów pulmonologicznych naszego kraju na czarno rysuje się województwo warmińsko-mazurskie, a patrząc przez lupę - rejon Elbląga wygląda najczarniej. Nie mieliśmy jednak placówki hospitalizacyjnej, a teraz mamy – cieszy się dr Waldemar Bieniek, koordynator oddziału chorób płuc w szpitalu miejskim w Elblągu. Nowy oddział przyjmie pierwszych pacjentów 1 października. [Zobacz zdjęcia.](#)

Dotychczas pacjenci z chorobami układu oddechowego musieli jeździć na leczenie do

Olsztyna lub do Prabut, niektórzy

również do Gdańska. W Elblągu nie było bowiem oddziału, który by ich przyjął. Dzięki staraniom Jerzego Wilka (wówczas prezydenta Elbląga), a także obecnego prezydenta miasta Witolda Wróblewskiego udało się zrealizować pomysł szpitala miejskiego. I tu stworzono oddział chorób płuc. O tym, jak ważna to inwestycja mówiła dziś (29 września) podczas uroczystego otwarcia oddziału, dyrektor szpitala przy ul. Żeromskiego Wiesława Lech: - W powiecie elbląskim zachorowalność na choroby układu oddechowego jest największa w skali kraju. Teraz pacjenci, którzy borykają się z tego typu schorzeniami będą mogli leczyć się tu, na miejscu.

Koszt inwestycji nie był mały. - Oddział wraz z wyposażeniem pochłonął 2,5 mln zł – wskazywała dyrektor Lech. - 2 mln zł to dotacja Urzędu Miejskiego, która poszła na roboty budowlane. 300 tys. zł, kredytu zaciągniętego za zgodą Rady Społecznej szpitala, przeznaczylismy na zakup wyposażenia medycznego. Okazało się jednak, że to za mało. Aby oddział stanął na wysokości zadania i spełnił swoją rolę, z pieniędzy bieżących wydaliśmy na sprzęt dodatkowo ok. 200 tys. zł.

Oddział ruszy 1 października. Na pacjentów czeka 25 łóżek, 8 lekarzy (w tym pulmonolodzy) oraz 16 pielęgniarek.

Oddziałem pokierują: dr Waldemar Bieniek, kardiolog i Piotr Przelaskowski, pulmonolog. Będą diagnozować i leczyć choroby układu oddechowego.

- Będziemy zajmować się również leczeniem tzw. bezdechu sennego. W tej chwili nikt w okolicy takim leczeniem się nie zajmuje – zaznaczyła dyrektor szpitala Wiesława Lech.

Z uruchomienia nowego oddziału cieszy się dr Waldemar Bieniek, ale – jak zaznacza – to dopiero początek.

- Sprzęt jest, ale jako osoba profesjonalna zdaję sobie sprawę z wielu niedostatków, bez których nie będziemy działać tak, jak powinniśmy – ostrożnie dodał. - Pełni radości jeszcze nie jesteśmy, zdaję sobie sprawę z tego, co przed nami. I to nie tylko w podnoszeniu kwalifikacji i wiedzy, ale również i w poszukiwaniu pieniędzy. Po to, by ten oddział był taki, jaki być powinien. To początek, a będziemy się rozwijać.



Pierwsi pacjenci zostaną przyjęci na nowy oddział już 1 października (fot. AD)

